№ 82. Czwartek 25 Paździe[rnika]

KURJER R[ADOMSKI]

Pismo społeczne, polityczne, ...

Wychodzi we wtorki, ...

WARUNKI PRZEDPŁATY.
W Radomiu: rocznie rb. 4, półrocznie rb. 2, kwartalnie rb. 1, miesięcznie k. 35.
Z przesyłką pocztową: rocznie rb. 5 k. 20, półrocznie rb. 2 k. 60, kwartalnie rb. 1 k. 30.
Za granicą: rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.

Numer pojedyńczy kop. 5.
Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje Administracja „Kurjera“
Drobne rękopisy nie zwracają się.

Adres Redakcji i A...
Radom, ulica Lubelska Nr 28.
Redakcja otwarta codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od 4—7 po południu.
Administracja otwarta codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od 10—2 i od 4—7 po południu.

...mują również księgarnie oraz agientury w miastach i miasteczkach.
Zmiana adresu pocztowego k. 20.

OGŁOSZENIA.
Na I stronie za wiersz garmontowy lub jego miejsce kop. 30.
Nekrologi za wiersz kop. 15.
Reklamy, nadesłane po tekscie za wiersz petitowy lub jego miejsce kop. 20.
Ogłoszenia zwyczajne pierwszy raz kop. 10, następne po kop. 5 za wiersz petitowy lub jego miejsce.
Ogłoszenia drobne po k. 2 za wyraz.

Ogłoszenia do Kur. Rad. przyjmują w Warszawie następujące biura: W. Metzla—Krak. Przedm. 47, Torzewskiego—Złota 8 i „Prasa“—Nowy Świat 36.

KALENDARZYK
Uniwersytetu Ludowego.

Piątek 26|X o godz. 7 w., lekcja chemji wykł. p. Haertel po lekcji zebranie Zarządu.

Niedziela 28|X początek punktualnie o pół do trzeciej; odczyt i „Kartka z dziejów Polski w pierwszej połowie XIX stulecia“ wypowie pan Michał Sokolnicki.

Poniedziałek 29|X o godz. 7 wiecz., lekcja fizyki—wykł. p. Krzyżkiewicz.

Biuro Uniwersytetu Ludowego Ziemi Radomskiej (plac Soborny dom Staniszewskiego) otwarte codziennie prócz niedziel i świąt od 10 do 2 i od 5 do 8 wieczorem.

Reakcja.

Dokończenie.

Lecz tam u dołu jest całe morze nie szlacheckich głów, cały proletarjat rolny i przemysłowy, całe głodne i ciemne chłopstwo, uzbrojone w rozpacz nędzy, oraz żądze nasycenia głodu. Proletarjat fabryczny jest uświadomiony co do swych najbliższych celów, już do tej pory nieraz przybierał groźną postawę, zaś chłop jest zawzięty i uparty, oraz rozkołysany nadzieją rychłego utrzymania *ziemi i woli*. Te dwa odłamy rosyjskiego społeczeństwa stanowią armję znacznie liczniejszą od falangi zjednoczonych reakcjonistów, chociażby popartych siłą materjalną. Nad powyższemi grupami stoją kadeci, którzy nieustannie organizowali i organizować będą opinję publiczną w kierunku opozycyjnym.

Codziennie pisma przynoszą wiadomości o niepokojach, zaburzeniach, grabieżach, mordach, kaźniach, zesłaniach i t. p: Czyż to dowód uspokojenia się w kraju? Czy reakcja u góry, poparta przez motłoch proletarjacki (Lumpenproletarjat), będzie w stanie powstrzymać ten pęd żywiołowy, który idzie od dołu i czerpie swą siłę w istotnych potrzebach dzisiejszej doby? Bardzo wątpliwe. Reakcja jest koniecznym skutkiem wszelkich ruchów społecznych. Im silniejszym jest napór nowych idei, im gwałtowniejszym jest atak świeżych sił społecznych, tym zajadlej i zawzięciej stara gwardja broni zmurszałych murów fortecy dawnego porządku rzeczy, swych przywilejów i praw. Obrona może trwać dość długo, może być nawet bardzo krwawą, lecz w końcu obrońcy muszą złożyć broń przed zwycięzcą.

Zjawisko reakcji spostrzegać się daje we wszystkich społeczeństwa. Po podniesieniu ogólnego nastroju do pewnego maximum nasstępuje stopniowe obniżenie napięcia uczuciowego, które wreszcie spada do poziomu nienawiści dla chwilowych ułud i szału. Zaczyna głośno przemawiać instynkt samozachowawczej; występuje na widownię trzeźwość sądu i praktyczny rozum filozofów bieżącej doby. Ma to miejsce u nas. Nawoływania N. D-cji do walki z zamętem i anarchją, organizowanie grup zdolnych do czynnej walki z niemi, tworzenie kas dla robotników, wyrzuconych z fabryk przez socjalistów, potępianie strejków nawet ekonomicznych, podtrzymywanie lokkautu —oto były preludja naszej reakcji.

Obecnie doszło do tego, że „Słowo“ w jednym z ostatnich numerów chwali sądy polowe i zwraca uwagę na pełne taktu zachowanie się posterunków wojskowych w Warszawie, które już nie strzelają w ulice jak dawniej bez celu, lecz umyślnie mierzą w bandytów. „Gazeta Polska“ nazajutrz po pogromie Siedleckim oskarżała nasze partje skrajne o zbrodnię prowokowania pogromu, gdy dzisiaj wiemy z wiarogodnych ust deputacji Siedleckiej do premiera, że tam nie było rewolucjonistów. „Związek prawdziwych rosjan“ również bardzo wyraźnie zaznaczył celowość bombardowania miasta, przesyłając gorące podziękowanie za uśmierzenie buntu pułkownikowi Tichanowskiemu, który w parę dni potem otrzymał dymisję od swojej władzy.

Lecz nie są to jedyne dowody reakcji. Wszędzie, na każdym kroku zauważyć można ten zwrot w tył, to dążenie do spokoju za wszelaką cenę, tę obawę niepewnej przyszłości; wszędzie wśród filisterskich kół słychać nawoływania do ładu i porządku; choćby nawet kosztem zrzeczenia się już zdobytych placówek.

Napięcie struny rewolucyjnej znacznie u nas osłabło. My już dawno wykonaliśmy zwrot na prawo. Ostatnia uchwała kadetów wywołała niekłamaną radość w obozie naszych nacjonalistów, którzy na łamach swych pism drukują nawet tłustemi czcionkami ustępy z uchwały Helsingforskiej, głoszące o niewykonalności odezwy Wyborgskiej, o czym już dawno mówili nasi *dalekowidzący* posłowie.

I któż się ośmieli dziś powiedzieć, że nasze nastroje są odrębne od nastrojów społeczeństwa rosyjskiego? Gdy tam zatrąbiono na odwrót, nasi reakcjoniści wnet skupili swe szeregi i stanęli tyłem do ruchu wyzwoleńczego. Międzynarodówka nie jest więc wymysłem antinarodowych socjalistów. I nasza reakcja może głośno zawołać: *Reakcjoniści wszystkich krajów łączcie się.*

Będzie to tylko jawnym potwierdzeniem istniejącego faktu życiowego. *H.*

Z za kordonu.

Bojkot szkoły niemieckiej w Poznańskiem szerzy się gwałtownie. Do walki z nim stanęli nauczyciele, którzy niemiłosiernie biją dzieci, a nawet je kaleczą, policja, konfiskująca odezwy, nawołujące do bojkotu i sądy, zawieszające dzienniki polskie.

Strejk młodzieży szkolnej od nas przeniósł się w Poznańskie i oby zwyciężył. Niech ta krucjata dręczonych, bitych i kaleczonych fizycznie i moralnie dzieci, skończy się pomyślnie i niech wywalczy na polskiej ziemi polską szkołę, oraz zada cios duchowej tyranii.

Ciekawą jest rzeczą, czy nasi *wielcy mężowie stanu* w rodzaju arcybiskupa Popiela, Sienkiewicza, hr. Krasińskiego, prof. Aszkenazego i innych, którzy w swoim czasie tak bezwzględnie potępili ruch naszej młodzieży, tak gorąco nawoływali do uczęszczania do *złej* chociażby szkoły, (gdyż zła szkoła jest lepszą od żadnej), tak gromili „w imię naszych narodowych interesów“ *wywrotowe* żywioły, które zbrodniczo używają niedoświadczonej młodzieży za narzędzie dla swych „przewrotnych“ celów, czy ci panowie i dzisiaj wobec walki dzieci polskich w Poznańskiem o polską szkołę, również uderzą w róg prawomyślności i oburzenia dla ruchu wyzwoleńczego?

A może już piszą smutny manifest do narodu, jak przed rokiem?

Ze spraw miejskich.

Rezultaty narad odbytych w tutejszym magistracie w dniu 7 października r. b., co do dezynfekcji mieszkań i przedmiotów należących do chorych na choroby zaraźliwe, zostały przesłane do zatwierdzenia panu gubernatorowi radomskiemu, przy czym postanowiono co następuje:

1) Wydać obowiązujące postanowienie odnośnie sposobu odosobnienia chorych, zaraźliwych, dezynfekcji przedmiotów, ubrań, mieszkań, mebli i t. p.

2) Ponieważ kredyt 121 rb. 86 k. na wprowadzenie racjonalnej dezynfekcji za pomocą kamery dezynfekcyjnej jest niewystarczający, przeto, stosownie do wyliczenia lekarza miejskiego postanowiono zrobić przedstawienie do rządu gubernjalnego o zatwierdzenie na ten cel sumy ogólnej 2161 r. 86 k., czyli po 170 rb. miesięcznie, 205 rb. jednorazowo na roboty przygotowawcze i 121 rb. 86 k. będących obecnie w rozporządzeniu kasy miejskiej, na wypadek rozwinięcia się w Radomiu epidemji chorób zaraźliwych.

3) Zobowiązać p.p. lekarzy, ażeby o każdym wypadku pojawienia się zaraźliwej choroby zawiadamiali magistrat i lekarza miejskiego.

4) Dezynfekcja może być robiona albo w domu, w którym taki chory się znajduje, albo też w kamerze. Jeżeli dyzynfekcja ma być robioną w domu, to w takim razie ustanawia się odpowiednia taksa.

5) Dyzynfekcja mieszkań i rzeczy chorych niezamożnych dokonywa się na rachunek miasta, zamożnych, zaś według poniższej taksy. O niezamożności chorego daje opinję lekarz, który go leczy.

6) Dezynfekcja mieszkań, stajen i t. p. dokonywa się za pomocą parowo-formalinowych aparatów, przyczem obicia, meble i rzeczy nie podlegają zniszczeniu. Pościel i bielizna dezynfekcyjną się w parowej kamerze, zaś meble fornirowane, futra, obrazy, lustra, książki i t. p. parowo-formalinowemi aparatami.

7) Przedmioty podlegające stacjonarnej dezynfekcji będą odbierane od właścicieli za kwitami wydawanemi przez felczera miejskiego i zwracają się w ciągu 24 godzin.

8) Dezenfekcja mieszkań trwa w przeciągu 6 godzin.

9) Zapłatę za dyzynfekcję odbiera felczer miejski, przy zwrocie dezyfekowanych przedmiotów, za odpowiednim kwitem.

10) Dezynfekcja podwórza i miejsc ustępowych dokonywa się bezpłatnie, właściciel domu obowiązany jedynie zakupić środki dezynfekcyjne w ilości ukazanej przez felczera.

Taksa obowiązująca zamożnych mieszkańców.

1) Za wysłanie wozu dezynfekcyjnego w granicach miasta i naładowanie go jednokrotne, wraz z dezynfekcją — — — — — — — rb. 10 —
za następne naładowania po — „ 3 —
2) Za stacjonarne naładowanie komory — — — — — „ 5 —
za następne naładowanie po — „ 3 —
3) Za stacjonarną dezynfekcję przedmiotów z dostawieniem tejże do kamery i do domu właściciela,
za pud — — — — — — „ — 75 kop.
„ ½ puda — — — — — „ — 50 „
„ 10 funtów — — — — — „ — 30 „
4) Za stacjonarną dezynfekcję oddzielnych sztuk:
a) drobnej bielizny i ubrania „ — 30 „
b) większych sztuk ubrania, mebli, materjałów i t. p. „ — 50 „
c) za futra od sztuki po rb. 1 — „
5) Za dezynfekcję mieszkań, pokojów, stajen i t. p. za każde 100 sześcienny metrów po — — — „ 4 —
6) Zbyteczne dziesiątki metrów za następującą setką po — „ 3 — „

Wyroki sądów polowych.

W Tyflisie, 22|X. sąd wojenno-polowy skazał na karę śmierci przez powieszenie włościanina Koźmajewa za zabicie człowieka i zadanie ran drugiemu.

General-gubernator oddał pod sąd wojenno-polowy 16 osób, oskarżonych o wymuszanie, rabunek i usiłowanie zabójstwa.

Ujęty w ubiegły czwartek na Nalewkach za udział w zbrojnym napadzie wespół z innymi bandytami Melchior Winkler skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano w dniu wczorajszym na stokach cytadeli warszawskiej w godzinach rannych.

W Libawie, 22 X. Za napad zbrojny na browar skazano na śmierć przez powieszenie wykonawce napadu Ramsaya.

Z Cesarstwa.

Instrukcja w sprawie wyborów do Dumy, według informacji gazet petersburskich, będzie ogłoszona w dniu 30-ym b. m. Wybory odbędą się podobno według następującego porządku:

W dniu 28-ym listopada w całej Rosji europejskiej, z wyjątkiem Królestwa Polskiego, kraju Nadbałtyckiego i Kaukazu, odbędą się wybory pełnomocników włościańskich. W dwa tygodnie potem, jednego, dnia w całym państwie odbędą się powiatowe zebrania wyborcze w celu wybrania wyborców. W tym samym mniej więcej czasie odbędą się wybory wyborców w tych miastach, które nie korzystają z prawa wyboru własnego posła do Dumy. Zebrania wyborcze w miastach, korzystających z tego prawa, odbędą się w pierwszych dniach stycznia.

Co się tyczy zjazdów gubernialnych wyborców dla ostatecznego wyboru posłów do Dumy, to odbywać się one będą w ciągu trzech dni: 16, 17 i 18 lutego. Tegoż dnia odbędą się zebrania wyborców dla ostatecznego wybrania posłów w Petersburgu, Moskwie, Odesie, Charkowie, Rostowie nad Donem, Kijowie i Orle.

Podane powyżej terminy wyborów mają znaczenie taktyczne. Przez jednoczesne wybory ostateczne w miastach i zjazdach gubernialnych władze pragną sparaliżować możliwość jednoczesnej agitacji przywódców różnych partyj.

W r. z. przywódcy kadetów, Milukow i Hessen, po wyborach w Petersburgu wyjechali do Moskwy i tam przyczynili się do zwycięstwa swojej partji. Według nowej instrukcji, przebalotowani w jednej miejscowości, nie mogą stawiać swej kandydatury w innej miejscowości, a osoby wybrane już na posłów nie mogą uczestniczyć w późniejszych zebraniach wyborczych w innych miejscowościach.

* * *

„Warsz. Dniew." dowiaduje się, że podpisany został Najwyższy rozkaz o zniesieniu we wszystkich uniwersytetach inspekcyj studenckich, t. j. inspektorów i ich pomocników. Ogólny nadzór nad porządkiem w uniwersytecie ma być powierzony zastępcy rektora, który będzie wybierany z pośród profesorów i który będzie za to pobierał rocznie 1,200 rb. ze specjalnych funduszów uniwersyteckich.

* * *

Wczoraj rozpoczęły się w Petersburgu obrady partji centrum w Radzie państwa, w których biorą udział posłowie do tej rady Polacy, o ile wiemy—wszyscy, zarówno z Litwy i Rusi jak i z Królestwa Polskiego, z wyjątkiem p. Eustachego Dobieckiego, którego choroba zatrzymała w powrocie z zagranicy w Krakowie.

* * *

W tych dniach, jak donosi „Towariszcz", ogłoszone będzie prawo odpowiedzialności naczelników wojennych, których podwładni są nieprawomyślni pod względem politycznym.

* * *

Riecz powtarza za gazetą *Kołokol* pogłoskę, że prokurator synodu Izwolskij zostaje ministrem oświaty. miejsce zaś prokuratora zajmie b. gubernator jarosławski, Rogowicz.

* * *

Nowyj Put' donosi, że w przeciągu czasu od 30 października r. z. do 14 września r. b., wysłano na Syberję drogą administracyjną z górą 35,000 osób; zamknięto ogółem 297 gazet.

* * *

Towariszcz donosi, że ks. Swiatopołk-Mirski przyszedł już zupełnie do zdrowia i powołany zostaje na wybitne stanowisko administracyjne.

* * *

Wiadomość, jakoby w d. 30 b. m., t. j. w rocznicę manifestu konstytucyjnego, miały być ogłoszone ważne akty państwowe, jest—według *Ag. Peter.* —pozbawiona wszelkiej podstawy.

* * *

Rosyjska żeńska partja postępowa zwróciła się do zarządu ziemskiego gub. petersburskiej z prośbą o poruszenie na sesji ziemstwa sprawy przyznania praw wyborczych kobietom, zarówno przy wyborach do Dumy, jako też do samorządu.

* * *

„Towariszcz" zapewnia, że w sferach rządowych czynione są usiłowania, aby „Związek narodu rosyjskiego" za przykładem partji „porządku prawnego" wprowadził zmiany do swej ustawy i przyjął choćby w części zasady konstytucjonalizmu, ponieważ nie ulega wątpliwości, że obecna jego działalność jest nielegalną.

Z Kraju.

Rozporządzenie premjera.

W dniu 21 października gubernatorzy otrzymali telegraficzne rozporządzenie o jaknajrychlejszym ułożeniu i ogłoszeniu przez odnośne instytucyje list osób, mających prawo wyboru do Dumy.

Wykrycie bojowców.

W Warszawie za wskazówkami jednego z aresztowanych bojowców aresztowano 18 młodych ludzi, którzy podobno brali udział w całym szeregu zamachów. Według wiadomości „Kurjera Polskiego" wczoraj o godz. 4-ej po południu sąd polowy ogłosił wyrok, skazujący 14 bojowców na karę śmierci, pozostałych —uniewinniono. Musimy jednak zaznaczyć, że inne gazety zaprzeczyły tej pogłosce—sądu jeszcze nie było.

Teatry Warszawskie.

W sprawie umiastowienia teatrów warszawskich odbyło się wczoraj ostatnie posiedzenie pod przewodnictwem p. Gintera. Sprawa została rozstrzygnięta w sposób następujący: miasto obejmuje teatry w dzierżawę na lat 30, zobowiązuje się pokryć długi teatralne w sumie 600,000 rb., oraz zobowiązuje się wypłacić urzędnikom kancelarji teatralnej spadłym z etatu 17,007 rb. tytułem odszkodowania, jako roczną pensję. W zamian miasto korzystać będzie z wszelkich dochodów: z przedstawień teatralnych, z tak zwanej „szóstej części" od widowisk prywatnych, z komornego od sklepów i lokali w gmachach teatralnych, wreszcie z dochodów, które dostarcza siła instalacji elektrycznej. Sprawa sporna, tycząca się własności gmachów teatralnych nie wchodzi w zakres warunków dzierżawy. Po podpisaniu umowy przez warszawskiego generał-gubernatora, kontrakt będzie odesłany do Petersburga, do zatwierdzenia ostatecznego w ministerjum.

Szkoły Handlowe.

Cesarz Najwyżej zezwolił nadać wychowańcom szkół handlowych w Królestwie Polskim, którzy w roku szkolnym 1905—1906 ukończyli kurs nauk w szkołach zreformowanych na zasadzie ukazu najwyższego z d. 14 października 1905 r.—wszystkie prawa i przywileje należne na zasadzie ustawy dla szkół handlowych osobom, które skończyły kurs w rządowych szkołach handlowych.

Z ziemi Radomskiej.

Znalezienie zwłok.

Dnia 20 b. m. w lesie wośnickim, położonym o 3 wiorsty od Radomia, przechodzący tamtędy włościanie znaleźli zwłoki zabitego mężczyzny, jak się okazało, Józefa Jagiełły. □

Skutki swawoli.

Dnia 19 b. m. dzieci, pasące bydło w polu na gruntach wsi Długojów, rozpaliły ognisko, wskutek czego na jednej z dziewczyn zapaliło się ubranie. Dziewczyna została poparzona tak silnie, że na drugi dzień zakończyła życie. □

Rewizja.

W przeddzień nowego roku żydowskiego naczelnik powiatu Opoczyńskiego zawezwał członka zarządu gminy żydowskiej p. Flajszera i zażądał od niego i innych członków podpisania deklaracji, że święta żydowskie przejdą spokojnie. Wskutek tego u jednego z członków odbyła się narada, a wieczorem zrobiono u niego rewizję, znaleziono pieczęć „Bundu" i listę z nazwiskami członków. Wszystkich zaaresztowano. ∞

Z kolei.

Na kolejach rządowych mają być w niedługim czasie urządzone telefony do porozumiewania się stacji pomiędzy sobą i pociągami w biegu. ∞

Kronika wypadków.

Nieostrożne obchodzenie się z bronią palną. We wsi Grzybów, gm. Malkowice Opatowskiego pow. włościanin Feliks Zybała, wskutek nieostrożnego obejścia się z bronią palną, spowodował wystrzał, zabijając się na miejscu.

Przejechanie. We wsi Ostrówek, gm. Częstocice, pow. Opatowskiego, włościanin Franciszek Misiura spadł z wozu, którym został na śmierć przejechany.

W osadzie Wierzbnik, pow. Iłżeckiego, spadła z wozu Marjanna Janklewicz i w wskutek wstrząśnienia mózgu w parę godzin zakończyła życie.

Uduszenie dziecka. We wsi Budach, gm. Górki, pow. Sandomierskiego, włościanka Agata Wyrzykowska, powracając w stanie nietrzeźwym z jarmarku, przewróciła się i własnem ciałem udusiła swe niemowlę.

Nagła śmierć. We wsi Sadów gm. Ożarów, pow. Opatowskiego, zmarła nagle na paraliż serca Zofja Pucuła.

We wsi Okół, gm. Pętkowice, pow. Iłżeckiego zmarła nagle magdalena Wyroda wskutek pęknięcia serca.

Samobójstwo. We wsi Rzeczniówek, gm. Rzeczniów, pow. Iłżeckiego, powiesił się Antoni Gantarczyk.

Zatonięcia. We wsi Chmielowie, gm. Częstocice pow. Opatowskiego, 11-letnia Marjanna Żak, piorąc bieliznę, wpadła do rzeki Kamiennej i utonęła.

W Drzewicy 8-letni Izydor Stempień, płynąc łódką, przechylił się, wpadł do wody i utonął.

Śmierć od pioruna. W Głowaczewie została zabitą od pieruna Gołda Rosenberg.

We wsi Kadłub, gm. Błotnica, poniosła śmierć od pioruna Władysława Sitarska.

Zabójstwa. W Ostrowcu wystrzałami z rewolweru zabity został 31-letni Wulf Fiszman.

W kopalni „Zygmunt" gm. Częstocice, pow. Opatowskiego, niewiadomi sprawcy zabili strzałami z rewolwerów Andrzeja Wilka.

Na przedmieściu Staszowa znaleziono trupa Franciszka Adamkiewicza z 6-ma kulami rewolwerowemi w ciele.

We wsi Byki, gm. Stromiec, pow. Radomskiego, znaleziono powieszonego włościanina Antoniego Sawińskiego.

W lesie Tarłowskim. gm. Piszczyca, pow. Iłżeckiego, znaleziono trupa nieznanego człowieka, zabitego wystrzałem z rewolweru.

We wsi Oleniew, gm. Grzegorzewice, pow. Opatowskiego, znaleziono trupa włościanina Sylwestra Bińczaka, zabitego wskutek pobicia.

Pożary. We wsi Nieświnia, pow. Koneckiego, z niewiadomej przyczyny powstał pożar, który strawił 32 domy i kilkadziesiąt zabudowań gospodarskich.

We wsi Karsy pod Ożarowem w domu Jana Bernasia powstał z niewiadomej przyczyny pożar, wskutek którego cały dom wraz z zabudowaniami gospodarskimi i 6 krów stały się pastwą płomieni.

Żywcem spalony. We wsi Kazanowie, gm. Końskie, pozostawione bez dozoru dziecko, bawiąc się zapałkami, spowodowało pożar. od którego spalił się cały dom i w nim dziecko.

W osadzie Orońsku z niewiadomej przyczyny powstał pożar, który strawił dom mieszkalny i dwie stodoły miejscowego wójta Wojciecha Wąsika. ∞

Teatr polski.

Na sobotę d. 27 b. m. repertuar teatru zapowiada głośny utwór wielkiego pisarza doby dzisiejszej **„Na dnie życia"** M. Gorkija. Jest to utwór niepośledních zalet, sztuka, która w bardzo krótkim przeciągu czasu obiegła wszystkie sceny europejskie, wszędzie zyskując poklask. Mamy nadzieję, że rzecz ta pełna wielkich myśli, idealizująca ruch wolnościowy zainteresuje szerszą publiczność, która licznym zebraniem się zechce aprobować starania i dobre chęci dyrekcji i reżyserji, dokładających wszelkich starań, by

wystawieniem starannym arcydzieł w rodzaju „Wesela“ lub „Na dnie“ podnieść poziom estetycznego wykształcenia naszego ogółu △

Z miasta.

Wieczór muzyczno-dramatyczny.

Dwie wysoce artystyczne firmy, jedna z najznakomitszych dzisiaj polskich artystek p. Jadwiga Mrozowska i prof. A. Michałowski którego koncerty u nas zawsze cieszyły się dużym powodzeniem dają, własny koncert w nadchodzący piątek w sali resursy o g. 8½ wieczorem. Pani Mrozowska uprawia nowy rodzaj deklamacji t. z. melo-deklamacji. Jest to łączenie deklamacji ze śpiewem harmonijnie zlewającym się przy towarzyszeniu fortepianu. Robi to kolosalny efekt. Występy p. Mrozowskiej w koncertach Filharmonji warszawskiej mają niebywałe powodzenie gromadząc zawsze tłumy żądne prawdziwie artystycznych wrażeń. Prof Michałowski oprócz towarzyszenia pani Mrozowskiej do melodeklamacji grać będzie solo szereg kompozycji. W programie p. Mrozowskiej znajdują się poezje: Wyspiańskiego, Mickiewicza, Ujeskiego, Słowackiego. Micińskiego i własne.

Licytacje.

Radomski Rząd Gtbernialny ogłasza że w dn. 9 listopada o godzinie 12 w południe obędzie się w gmachu tegoż Rządu licytacja na dostarczanie produktów dla więźniów Radomskiego i sandomierskiego więzienia.

Tenże Rząd Gubernialny ogłasza że w dniu 8 listopada o godzinie 12 w południe odbędzie się w gmachu tegoż Rządu licytacja na dostawę węgla i dzewa do Radomskiego i Sandomierskiego więzienia.

W Radomskim Zarządzie Gminnym odbędzie się licytaja, dzielanek leśnych wsi Lesiów i Kozłów, dn. 9 listopada o godzinie 12 w południe. ☐

Kradzież.

W nocy z wtorku środę do sklepu stowarzyszenia „Oszczędność„ w domu Gluzmana przy ulicy Lubelskiej, zakradli się złodzieje. Wyłamawszy dzwi prowadzące od sieni, dostali się do wnętrza sklepu. zkąd oprócz gotówki wynoszącej 92 ruble, zabrali cały zapas herbaty przeszło za 300 rb., tytonie, papierosy, kilkanaście butelek najdrojszych likierów, wszystkie wędliny, pudełka blaszane z konserwami i t. p. jednym słowem zrobili szkody na kilkaset rubli. A czasu mieli dosyć skoro nawet zdążyli sobie urządzić kolację z sardynek, sera i koniaku.

Nadto rozbili puszkę do zbierania ofiar i znajdującą sią tam gotówkę zabrali. Zabrawszy to wszystko najspokojniej, niespostrzeżeni przez nikogo, umknęli przez podwórze i ogrody.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że złodziei ujęto, znaleziono część towarów oraz pieniędzy na ulicy Fabrycznej. ∞

Ograbienie.

We wtorek wieczorem około godziny 9-ej do przechodzącego ulicą Warszawską zarządzającego składem materjałów aptecznych p. Górskiego p X. patrol zażądał pokazania legitymacji i przy tej sposobności zabrał mu pieniądze w ilości około 7-miu rubli ————

Rewizja.

W poniedziałek w zakładzie p. Hebdzyńskiego i w torfiarni p. Staniszewskiego niedalego cmentarza katolickiego, policja z wojskiem zarządziła szczegółową rewizję do tego stopnia, że płyty kamienne ważące po kilkanaście cetnarów poruszeno z miejca, ale nigdzie nic nie znaleziono. ∞

Repertuar teatralny.

We czwartek operetka „Lizystrata“ w sobotę „Na dnie“ Gorkija, w niedzielę po południu „Chata za wsią“ sztuka przerobiona z powieści Krasuwskiego.

Z T-wa Dobroczynności.

Rada Towarzystwa Dobroczynności uważa sobie za najmilszy obowiązek złożyć w imieniu ubogich wszystkim ofiarodawcom, kóórzy tak hojnie składali pieniądze i zużytą odzież na ręce kwestujących osób w dniu 23 b. m., z głębi serca płynące „Bóg zapłać“.

Następna kwesta naznaczona na dzień 26 b. m. t. j. na Piątek, — obejmie ulice Skaryszewską i Nowogrodzką.

Od dnia wczorajszego Komitet rozpoczął rozdawnictwo odzieży biednym, zaopatrując na wstępie w ciepło odzież i obuwie 30-i dzieci ze szkoły na Starem Mieście.

Szkoda wielka że ofiarodawcy nie mogli widzieć tej radości, jaka się malowała w oczach i na twarzach biednych dziatek pry otrzymywaniu datków, a było by to poniekond nagrodą za ich szlachetne serca. ∞

Zmiany służbowe.

Prezes Izby skarbowej mianował kancelistą tejże Izby p. Wincentego Bernaszewskiego.

P. Władysława Konczora i p. Józefa Gajewskie kancelistami Koneckiej Kasy Powiatowej. ☐

Z więzienia.

P. K. Haertel, mieszkaniec tutejszy, po dziewięciomiesięcznym zamknięciu otrzymał nareszcie w dniu wczorajszym akt oskarżenia, zarzucający mu przechowywanie proklamacji, nawołujących żołnierzy do nieposłuszeństwa władzom i niestrzelania do ludu, przyczym akt oskarżenia stwierdza, że proklamacje nie były rospowszechnione. △

Grabież.

W dniu wczorajszym około godz. 2-ej po południu do magazynu z kapeluszami Warszaura i Frenkla przy ul Lubelskiej w d. Napiórkowskiego wszedł 10-letni chłopiec i poprosił o zmianę 10 kop. na drobne, gdy mu panna sklepowa zmieniła, on odszedł do drzwi niby z zamiarem wyjścia na ulicę, a sklepowa weszła do drugiego pokoju. Wtedy chłopiec wrócił się, otworzył szufladę schwycił 16 rb. i uciekł na ulicę. ∞

Napad na kasę.

Dnia 23 b. m. o godzinie 3 m. 15 po południu do kasy towarowej przyszło 8-iu bandytów uzbrojonych w rewolwery i powaliwszy wystrzałami dwóch żołnierzy stojących na warcie, zażądali wydania im pieniędzy znajdujących się w kasie.

Nikt nie stawiał im oporu, więc zabrawszy około 2000 rub. wyszli dając kilkanaście wystrzałów w powietrze dla postrachu.

Zaalarmowane wystrzałami wojsko przybyło ze stacji osobowej na pomoc, a kozacy rzucili się za uciekającymi w stronę miasta, zabijając po drodze jakiegoś robotnika uderzeniem kolby. Zabitego robotnika odwieziono natychmiast do szpitala św. Kazimierza, a dwuch żołnierzy, z których jeden ciężko, a drugi lekko ranny, odwieziono do szpitala wojskowego.

Sprawcy napadu pomimo natychmiastowego pościgu zbiegli. ☐

Lekcje deklamacji i wymowy.

P. Halicki reżyser teatru udziela lekcji deklamacji i poprawnej wymowy, która w naszych czasach nabiera coraz większego znaczenia.

Przedstawienie amatorskie.

Wczorajsze przedstawienie amatorów sekcji artystycznej U. L. Z. R. było dla nas prawdziwie miłą niespodzianką, zarówno pod względem odegrania pojedyńczych ról, które doskonale się powiodło, jak również co do ogólnego wyreżyserowania sztuki. Tak odegrana sztuczka po parutygodniowym istnieniu trupy przynosi zaszczyt kierownikowi, jak również chlubnie świadczy o zdolnościach artystów—amatorów.

Odegrano „Wicka i Wacka“ Przybylskiego, rzecz starą i powszechnie znaną, lecz zabawną i zawsze z przyjemnością witaną na scenie. △

Znęcanie się nad więźniami.

W dniu dzisiejszym o godz. 7-ej rano ośmiu kozaków prowadziło dwuch aresztowanych przez ulicę Lubelską w stronę więzienia, i przez całą drogę w okrutny sposób znęcali się nad nieini, bijąc nahajkami i zmuszając do prędszego pójścia, co wywołało ogólne oburzenie. ∞

Patrole wojskowe.

Od pewnego czasu patrole wojskowe na ulicach, szczególnej około cerkwi w sposób imperatywny niepozwalają iść trotuarami i wymyślają w brutalny sposób, tym kto na razie nie zauważy ich rozkazu. △

Przegląd czasopism.

W 30 № *Przeglądu Społecznego* w artykule: „Kwestja rolna w programach partji rosyjskich a ruch wolnościowy w Rosji“, autor dowodzi. iż upaństwowienie ziemi a raczej jej unieruchomienie jak również i socjalizacja ziemi przyniosłaby szkodę sprawie politycznego wyzwolenia Rosji.

Jednym z najważniejszych zadań ruchu wolnościowego jest uregulowanie włościańskiego władania ziemią oraz zniesienie stanowej odrębności włościan. Ważnym więc jest stosunek rosyjskich partji politycznych, biorących udział w ruchu wolnościowym do kwestji rolnej. Jedne z nich w programie rolnym żądają aby: 1) z całej ziemi uprawnej użytkowali wyłącznie ci, którzy ją sami uprawiają; 2) utworzenia ogólno-rosyjskiego funduszu rolnego, włączając doń dobra ziemskie, należące obecnie do rządu, klasztorów, kościołów i obszarników, czyli inaczej wszystkie wyżej wskazane majątki, winny być upaństwowione; 3) ziemia—własność państwa ma być wydzielana do użytkowania w takiej ilości, w jakiej każdy może ją sam uprawiać; 4) osobom nieposiadającym narzędzi pracy. mają być udzielane przez państwo pożyczki i zapomogi. Takim jest program rolny ideologów włościaństwa w Rosji, mający na celu zaprowadzenie i utrwalenie drobnej gospodarki rolnej, będącej ideałem reakcjonistów, którym zależy na tym, aby szerokie masy ludności były jak najmniej czynne w życiu politycznym.

Program rolny rosyjskiej socjaldemjracji zasadza się na: 1) Zniesieniu wszystkich praw „krępujących włościan osobiście i w rozporządzaniu ich własnością a także umorzenie wszystkich opłat i powinności, wynikających z położenia włościan, jako stanu odrębnego, umorzenie długów lichwiarskich; 2) Domaganiu się wywłaszczenia dóbr ziemskich, kościelnych, klasztornych, udziałowych, dworskich, państwowych i dóbr obszarników—bez wynagrodzenia. Wyłączone mają być ziemie, potrzebne na fundusz osiedleńczy, lasy i wody. Określenie minimalnego obszaru majętności podlegających wywłaszczeniu ma należeć do sejmów krajowych.

Każda partja rosyjska, stojąca na gruncie interesów włościan i szczerze pragnąca wyzwolenia politycznego Rosji będzie żądała nadania ziemi włościanom i rozdziału jej pomiędzy poszczególne jednostki; jak największego uruchomienia, jako też zniesienia stanowej odrębności włościaństwa.

* * *

Doskonale redagowany organ kooperatystów *Społem* nawołuje do łączenia się kooperatystów, do utworzenia Związków samych stowarzyszeń.

Wyższe środki pracy wspólnej dla celu ogólnego istnieją już w Anglji, Szwajcarji i Niemczech i oddają olbrzymie usługi ekonomicznemu i kulturalnemu rozwojowi mas ludowych. U nas brak świadomych kooperatystów, brak wytężonej pracy wychowawczo-agitacyjnej w kierunku współdzielczości—wywołały powstanie u nas niezależnego „Towarzystwa kooperatystów“ w 1904 r., którego zadaniem jest propaganda ruchu współdzielczego i organizowanie stowarzyszeń współdzielczych jak: stowarzyszeń spożywczych, spółek rolnych włościańskich, kas wzajemnej pomocy i ubezpieczenia oraz wszelkich zrzeszeń, mających za zasadę współdziałanie i samopomoc.

„Towarzystwo“ zapatruje się na kooperatyzm: 1) jako na szkołę wychowawczą ludu pod względem politycz-no-społecznym, w której wyrobić się mogą istotne podstawy demokracji, uzdolnienie do samorządu i do zbiorowego załatwiania spraw swoich, uzdolnienie, wyzwalające naród z pod opieki biurokratyczno-rządowej; 2) jako na instytucje społeczne, zdolne podnieść dobrobyt materjalny i kulturę umysłową ludu; 3) jako na przejście do wyższego ustroju ekonomicznego, opartego na zasadach wspólności i sprawiedliwości społecznej. Obecnie Towarzystwo ma na celu zwołanie zjazdu przedstawicieli stowarzyszeń spożywczych w Królestwie Polskim dla utworzenia: „Współdzielczego stowarzyszenia dostaw hurtowych“, które ma funkcjonować w roku przyszłym.

W tymże tygodniku w artykule: „Udział kobiet w stowarzyszeniach spożywczych“ autor dowodzi, iż dla normalnego rozwoju tych stowarzyszeń udział kobiet jest niezbędny; stowarzyszenie spożywcze bowiem najwięcej dotyczy gospodarstwa domowego, którego twórczynią kobieta jest i będzie jeszcze na nieprzewidziane czasy.

Obrotność ekonomiczna kobiet w gospodarstwie domowym, oszczędne obchodzenie się z groszem; racjonalne zaspakajanie tylko koniecznych potrzeb, to pierwsza cnota zarówno dobrej gospodyni jak i dobrej kooperatywy.

Tylko stowarzyszenie jest w stanie zapewnić spożywcom towar dobry i tani, a sklep spółkowy powinien się stać nie tylko źródłem dostarczania dobrych produktów, ale i idealnym klubem, wytwarzającym szersze wspólne pożycie wszystkich.

* * *

Smutne refleksje budzi bezkarność bandytów, to też *Prawda* zastanawia się nad tym, czy naprawdę społeczeństwo nasze tak zmarniało w tchórzostwie i obojętności, iż —przechodzi do porządku dziennego nad tym, że dokoła nas giną ludzie dla kilku rubli, lub co gorsza—dla marnych powodów nienawiści i zemsty. Jesteśmy całkowicie na łasce armji zbrodniarzy; nie wywołuje to w nas głosu protestu, bo z pod tyranji rządu przeszliśmy pod tyranję rewolucji. Bandytyzm zaskoczył nas jako ludzi odwykłych od bronienia się, podległych samowoli, wyzutych z praw. Jesteśmy potomstwem niewoli; dusza ludu pohańbiona musi się odrodzić z krwi i ducha. Ale zanim to nastąpi—jak się bronić od zbrodniczych zamachów, jak osłonić od sądów polowych przeróżnych partji.

* * *

W numerze 1-m Tygodnika *Echa Kieleckie* artykuł wstępny zapowiada dążenie szerzenia wśród społeczeństwa idei szczerego postępu i demokratyzmu; za przewodników wzięto sobie pismo bezpartyjność i postęp, usiłowaniem jego ma być odsłanianie całkowitej prawdy, stojąc na stanowisku niezależności i objektywności i wzywa do pomocy prowincję—miasto i wieś, aby radą i czynem wspierali jego usiłowanie.

* * *

Piękną myśl powzięła i czyn zamieniła reakcja *Tygodnika Illustrowanego* poświęcając cały 49 numer swego pisma emigracji, jaką stanowią Polacy zamieszkali w głębi Rosji.

Redakcja w 1905 r., chcąc zbadać sytuację wychodźtwa polskiego w Rosji, rozesłała do wychodźców ankietę w ilości 6,000 arkuszy bez względu na stopień wykształcenia interpelowanych. Nadeszło tylko 700 odpowiedzi, z liczby niewielkiej ilości kobiet do których się zwrócono odpowiedziały prawie wszystkie w sposób najbardziej wyczerpujący.

Ucisk polityczny w Poznańskim, nędza w Galicji, a jedno i drugie w Królestwie, zmuszają dziesiątki tysięcy ludzi do wyruszania co rok na obczyznę.

Według statystyki urzędowej z r. 1897 Rosję zamieszkiwało 269,920 osób polskiego pochodzenia. Wobec tego, że zapisywano tylko tych, którzy sami się za Polaków podali—należy przypuszczać, że jest Polaków około półmiljona.

Wśród tak licznej emigracji o łączeniu się i zrzeszaniu mowy niema, może dla tego, że my w ogóle zrzeszać się nie lubimy i talentu organizatorskiego nie posiadamy; pod tym względem panuje wśród wychodźców dziwna apatja i obojętność. Przed kilku laty, gdy obchodzono jubileusz Sienkiewicza, z Odesy wysłano bogaty adres podpisany przez 70 osób i mówiono! „zebraliśmy podpisy wszystkich". Wkrótce atoli dowiedziano się, z tejże Odesy, przyszedł adres z 300 podpisami: „Od ludzi pracy". Więc ludzie inteligientni przypadkiem dowiadują się, że w tejże miejscowości są setki robotników—Polaków, a bynajmniej nie myślą o tem, że obowiązani są zawiązać pewną łączność z warstwami uboższemi. Pod względem towarzyskim jedyny łącznik stanowi kościół. Wśród ludu roboczego, tylko kościół katolicki spełnia misję kulturalną i jest znacznym czynnikiem podtrzymywania poczucia narodowego, o ile księża Polacy lub Litwini stoją na wysokości tak ważnego zadania.

Najbardziej ujemną stroną wychodźtwa polskiego w Rosji, jest wynarodowienie się, zwłaszcza wśród warstw robotniczych, które nie odróżniają narodowości od wiary katolickiej, ze wszystkich cech polskości pozostaje im jedynie polski pacierz... Małżeństwa mieszane najczęściej zdarzają się w klasie robotniczej i rzemieślniczej i zwykle Polak ożeniony z Rosjanką, szybko się rusyfikuje. Niemniej palącą kwestją jest wychowanie dzieci polskich w głębi Rosji;.

Wynaradawianie dzieci jest zjawiskiem najczęstszym—zwłaszcza w uboższych warstwach, ktore też z biegiem czasu całkowicie się asymilują.

Wychodźcy żądają od kraju pomocy moralnej, wysyłania perjodycznie delegatów od partji, towarzystw, instytucji publicznych, którzyby mieli wykłady z dziedziny historji, literatury i sztuki.

Należałoby aby Macierz Polska w środowiskach wychodźtwa zakładała szkoły i pensjonaty dla dzieci wychodźców. Prócz tego księgarze i redakcje, powinny by wysyłać prospekty swych wydawnictw w głąb Rosji. Pożądanem byłoby utrworzenie specjalnej instytucji, która informowałaby wychodźców o warunkach bytu miejscowości, dokąd mają się udać; zaopatrywała ich w pieniądze — narzędzia, książki, wszystko na zasadzie pożyczki.

Zawsze mile czytany, Bolesław Prus w kronice tygodniowej w Tygodniku Illustrowanym, pisze o podziale społeczeństwa na klasy „wyższe" i „niższe" dowodząc że owe „wyższe" długo jeszcze zajmować się będą musiały pracą duchową: nauką, filozofią, religją, sztuką, polityką i wszelkiego rodzaju kierownictwem — a „niższe" pracą fizyczną—ale nie wolno „klasom wyższym" zamykać się w swej odrębności.—Obowiązkiem ich jest uczyć lud czego nie umie, pomagać im w troskach i kłopotach a nadewszystko okazywać współczucie i życzliwość dla materjalnych i duchowych potrzeb jego, bo — cytuje słowa posła Nakoniecznego „My do waszych pokojów nie pchamy się i nie wpraszamy, ale zastanówcie się i pamiętajcie, że nie wolno nas lekceważyć!..

OGŁOSZENIA.

Rozkład pociągów.

(od dnia 1 maja 1906 r. czas warszawski).

Odchodzą z Radomia

w stronę Iwangrodu, Kijowa, Odesy i Warszawy:

№ 2* o godz. 4 — 09 p. pd.
№ 4 „ 2 — 31 w n.
№ 38* „ 7 — 41 r.

w stronę Skarżyska, Koluszek, Ostrowca, Kielc, Granicy i Sosnowca:

№ 1* o godz. 1 — 03 p. pd.
№ 3 „ 6 — 02 r.
№ 37* „ 10 — 46 w.

Przychodzą do Radomia

z Warszawy i Iwangrodu.

№ 1 o godz. 12 — 53 p. pd.
№ 3 „ 5 — 55 r.
№ 37 „ 10 38 w.

Ze Skarżyska

№ 2 o godz. 4 — 01 p. pd.
№ 4 „ 2 — 21 w. n.
№ 38 „ 7 — 34 r.

Odchodzą z Ostrowca :

7/5/2 o godz. 12 — 18 p. pd.
3/38 „ 9 — 30 w.

Redaktor i Wydawca Dr. H. Fidler.

Druk „Jan Kanty Trzebiński„—Radom.